Nr. 12. Poznań, dnia 19 marca 1927. Rocznik 8.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Do naszych Szanownych Abonentów!

Uprzejmie prosimy **o odnowienie prenumeraty** „Przeglądu" na II-gi kwartał b. r. (kwiecień, maj. czerwiec)

Prenumerata wynosi:
kwartalnie **6,—** zł

Do numeru niniejszego dołączamy **blankiet nadawczy** na P. K. O. Poznań nr. 202868, za pomocą którego prosimy **przekazać nam przedpłatę,** inaczej bowiem dostawa czasopisma naszego ulegnie przerwie.

Wszelkie reklamacje — po zapłaceniu prenumeraty — o niedostarczanie „Przeglądu Graficznego i Papierniczego" prosimy **najpierw** skierować do miejscowego urzędu poczt., a o ile to nie pomoże, dopiero do administracji.

Abonentów **zalegających** z przedpłatą prosimy o spieszne nadesłanie wyrównania a to celem uniknięcia przerwy w odbiorze.

Zdobnictwo tytułu książkowego.

Prostota jest zaletą sztuki. Zasadę tę wypowiedział już Albrecht Dürer. Tyczy się to również zdobnictwa tytułu książkowego. Piękność tytułu uwydatnia się głównie przez działanie układu, które nie powinno być ograniczone przez ornamentację. Z drugiej strony nie powinniśmy zapoznawać, że dobrze i odpowiednio obmyślane ozdobienie tytułu bardzo ożywiająco działaćby mogło. Chcąc jednak tytuł jakiś ozdobić, natenczas nieodzowną jest rzeczą, byśmy uwzględnili cel, któremu on ma służyć lub co wyrazić.

Tytuł tylko wtenczas ozdobić winniśmy, jeżeli nieodzownem jest uzupełnienie go ornamentem, naturalnie pisma i ozdoby winny tworzyć jedną spojnię.

Jeżeli mówimy o zdobnictwie tytułu, to oprócz winjety i ozdóbki końcowej mamy na myśli jego obramowanie. Szersze ozdobienie tytułu ornamentami wogóle powinno być wykluczone.

Jednem z najidealniejszych obramowań jest bezsprzecznie linja w najrozmaitszych jej odcieniach. Jeżeli tytuł traci na wyglądzie z powodu nieko-

rzystnego tekstu i gubi się na płaszczyźnie papieru, natenczas linja daje mu odpowiednią podstawę i spójnię.

Jest rzeczą niemożliwą ustalić pewne normy dla tytułów ozdobnych, ponieważ nasze odczucie w tym razie jest tutaj głównym czynnikiem. Obramowanie tytułu staje się tylko wtenczas koniecznem, jeżeli główne wiersze tytułowe nie dadzą się na szerokość kolumny rozszerzyć; w tym razie ścieśniemy układ i obramujemy go.

Dążność wyrugowania wszelkich ozdób doprowadziła również do nadmiernego spacjonowania głównych wierszy tytułowych, dając całości obraz niełądny i nieestetyczny.

Potrzebę ozdoby tytułu uznać winniśmy tylko wtenczas, jeżeli to jest koniecznością. Nie może ona również być nadmierną a powinna być tylko uzasadnioną i byłoby błędem składacza, gdyby przy nieodpowiednim układzie starał się tenże zapełnić ozdobami, by marnemu układowi dać dobry wygląd.

Gdybyśmy chcieli ornamenty lub linje przy układzie tytułowym zupełnie usunąć, natenczas praca nasza miałaby nieraz wygląd bardzo monotonny. W każdym razie obwódki lub linje muszą być dostosowane do kroju pism tytułowych, co w dzisiejszych czasach przy tak licznych i wyborowych wytworach naszych odlewni nie trudno będzie osiągnąć.

Gdy np. nastała t. zw. szara linja, tj. kreskowana, można było nieraz zauważyć jakąś odrębność między pismem a obwódką. Często obwódka była wobec pisma za lekka lub też przeciwnie.

Ozdóbka w tytule powinna być obrazem symbolicznym nakładcy lub też odpowiednią do treści dzieła. Musi ona być również dobrze umiejscowiona, dalej nie za ciężka lub lekka. Uważać ją winniśmy za zupełnie usprawiedliwioną na swem miejscu, by uzupełniała całość tytułu.

Gr.

Przemysł graficzny i papierniczy na Targu w Lipsku.

Wyroby przemysłu graficznego i papierniczego na tegorocznych wiosennych Targach w Lipsku umieszczone zostały w „Bugra-Messehaus". Nie było tam, jak się spodziewano, rojno i gwarno. Księgarze przystępywali do wystaw, lecz zazwyczaj jedynie po to, ażeby poznać wydawnictwa nowych dzieł; zamówienia odkładali zazwyczaj „na później". Zastój. Brak pieniędzy. Nikt nie miał ochoty lokować pieniądze w zakup dzieł, o których się nie wie, kiedy się takowych pozbędzie.

Przyznać atoli należy, że księgarze wydawcy bardzo starannie i gustownie swe wydawnictwa rozlokowali w osobnych pokojach, przegródkach i kioskach. Książki, nuty i przybory muzyczne oraz obrazy w ramkach i bez ram obficie i ponętnie rozłożone były, atoli klienci niezbyt gorliwie przerywali zadumę kłopotliwą wystawców. Podpadało jedynie to, że kilka bardzo poważnych firm wydawniczych, które dawniej zawsze wystawiały na Targach Lipskich, latosiego roku wcale nie przybyły. Widocznie miały słuszne powody ku temu: szkoda czasu i atłasu...

Pomimo to, jak zaręczano, wystawy i zjazdy księgarskie z okazji Targów Lipskich nie są bez znaczenia; zbliżają fachowców do siebie, mają wybitne znaczenie informacyjne, od razu do razu też zawarto umowę na późniejszą dostawę, czasami nawet na sumę pokaźniejszą.

Tempo zakupów jednakże było bardzo powolne. Nikt się, jak to ongiś bywało, z zakupami nie spieszył. Zastój w handlu księgarskim detalicznym oziębia handel hurtowy.

W „Bugra-Messehaus" pomieszczono też, po raz pierwszy w tym roku, wystawę maszyn drukarskich i introligatorskich. W dziale tym szczególnie zainteresowano się najnowszymi udoskonaleniami z dziedziny automatycznych aparatów nakładających arkusze na pospieszne maszyny drukarskie oraz maszyny do falcowania. Przyznać należy, że udoskonalenia te są cenne i bardzo praktyczne, wzorowane na wynalazkach amerykańskich, których tendencją jest wykorzystanie czasu w kierunku masowej produkcji i nakładów olbrzymich. Szczególne zainteresowanie zwiedzających wystawę w „Bugra-Messehaus" fachowców wzbudzały nowoczesne maszyny i aparaty reprodukcyjne, które służą szczególnie do racjonalnego wykonywania druków ofsetowych. Chociaż każda z takich maszyn kosztowała przeszło 20.000 marek, to jednakże sprzedano ich wcale pokaźną liczbę.

Dość licznie był również obesłany dział maszyn do składania. Najlepiej zaprezentowała się w tym dziale fabryka maszyn do składania „Typograf", wystawiając w swem ze smakiem urządzonem stoisku, najnowszy model maszyny do składania „Uniwersal", znany powszechnie z doskonałej wydajności. Pozatem wystawia „Mergentalera" fabryka maszyn do składania, oraz poraz pierwszy firma K. Krause intertypę.

Dział przyborów i artykułów biurowych odniósł sukces bardziej pokaźny. Taksamo dział papierniczy. Już w pierwszych trzech dniach Targów lipskich poczyniono w „Jägerhof" tak korzystne i liczne transakcje, jakich od kilku lat nie pamiętano. Napływ zwiedzających i chętnych do zawierania transakcyj kupców papierniczych był stale okazały. Pomiędzy klientami znajdowało się sporo nabywców zagranicznych, bardzo mało jednakże Polaków. Do tego przyczyniło się zerwanie układów handlowych z Polską — akurat przed Targami lipskiemi! Nie brakło jednakże nabywców z Gdańska, którzy spodziewają się, że olbrzymią część nabytego w Lipsku towaru spieniężą w Polsce — o ile zarządzenia rządu polskiego nie zechcą temu zapobiec.

Również zagraniczni wystawcy z działu papierniczego i biurowego licznie byli reprezentowani, ofiarując szczególnie najnowsze maszyny biurowe, do powielania, maszyny statystyczne i liczebniki. Szczególną uwagę zwracała na siebie najnowsza maszyna biurowa, która za jednym zapędem listy handlowe drukuje, kopertuje, zalepia względnie otwiera. Bardzo to ciekawy wynalazek.

W dziedzinie nader licznie reprezentowanych maszyn piszących uwidocznia się dobitnie prąd fabrykantów ku coraz to dalszemu doskonaleniu dotychczasowych systemów. Szczególne zainteresowanie fachowców wzbudzała pewna maszyna, którą używać można nietylko do pisania, lecz także do liczenia.

Nie mniej interesował fachowych zwiedzających wystawę kupców papierniczych i przyborów biurowych dział specjalny, obficie zaopatrzony niemieckiemi i zagranicznemi nowościami z dziedziny kalendarzy wiecznych, piór wiecznych i ołówków oraz pomniejszych, a niemniej ciekawych przedmiotów, których zbyt w detalu byłby i u nas zapewniony.

Iks.

Na obchód 60-lecia.

Drukarstwo poznańskie w dniu 20 marca obchodzi zasługi weterana drukarskiego, p. Józefa Brykczyńskiego, który doczekał się 60-letniego jubileuszu swej pracy zawodowej. Jako stary druh Jubilata chciałbym tutaj w krótkim tylko zarysie podać bieg jego pracy zawodowej w tak długim okresie czasu.

Było to w r. 1867. Jako 16-letni młodzieniec wstąpił on w naukę zecerską do ówczesnej drukarni Henryka Merzbacha w Poznaniu, tej samej, w której dzisiaj drukuje się „Posener Tageblatt", a która znajdowała się wówczas przy placu Wolności 8. Stary Henryk Merzbach, żyd „mówiący znakomicie po polsku, umiał przyciągać do siebie klientelę polską, nic więc dziwnego, że w oficynie jego, z powodu ówczesnego braku większych drukarń polskich w Poznaniu, drukowały się przez długie lata monumentalne książki polskie i „Dziennik Poznański". Drukarnia Merzbacha była to niska, parterowa rudera, istna „buda" o 10-ciu oknach, w środku której na prawo wchodziło się do zecerni „Dziennika", na lewo zaś była zecernia niemiecka, w której składała się urzędowa „Ostdeutsche Zeitung", w takim niemal formacie jak „Dziennik".

Chociaż redakcja „Dziennika Poznańskiego" miała swego posłańca do odnoszenia i przynoszenia korekt, jednakże ówczesny naczelny redaktor „Dziennika", Teodor Żychliński, nie chcąc wchodzić do zecerni, w której przejście bardzo było wąskie i szczupłe, przychodził codziennie osobiście i stanąwszy na podwórzu przy pierwszem, zawsze szczelnie zamkniętem okienku zecerni, wydawał przez okno metrampażowi dyspozycje co do porządku artykułów na dzień następny.

Ówczesnym metrampażem „Dziennika" był niejaki Karol Maroński, dzielny fachowiec, który łamał równocześnie politykę i ogłoszenia „Dziennikowe", mając jedynie do pomocy naszego Jubilata. Dobre to były wówczas czasy dla zecerów, gdyż wszelki zestaw szedł na obliczanie, tak samo smolne ogłoszenia jak i dział handlowy i kursa pieniężne, które codziennie stanowiły rzeczywisty „szpek" zecerów.

Pod tym więc wspomnianym wyżej Marońskim i ściśle przy jego boku, przy gazecie, odbywał swoją naukę nasz Jubilat, Józef Brykczyński. Były to też wówczas inne czasy. Drukarnie nie pracowały uczniami, tak jak dzisiaj często, więc też dość wielka jak na owe czasy drukarnia Merzbacha, zatrudniająca około 25—30 towarzyszy, miała tylko 2 uczni, jednego po polskiej stronie oficyny, drugiego zaś po niemieckiej.

W tej więc atmosferze, w tym ciasnym kątku zecerni wytrwał nasz Jubilat lat kilka, następnie pracował w Krakowie i Wrocławiu. Powróciwszy do Poznania pracował znowu w drukarni Merzbacha, następnie zaś w r. 1877 wstąpił do drukarni „Posener Zeitung" czyli Deckera a dzisiejszej Drukarni Polskiej („Kurjera Poznańskiego"), w której nieprzerwanie pracuje już lat 50, zawsze trzeźwy i pracowity, cichy i skromny, przy gazecie, jako istny „koń drukarski".

Ale i życie samo nie poskąpiło Jubilatowi gorzkich ciosów, gdyż śmierć nieubłagana zabrała mu dorosłe już i ukochane dzieci, po których, wraz z żoną, pozostał prawie niepocieszony.

Niechaj uroczystość jubileuszowa, jaką mu zespół drukarzy gotuje, stanie się dla niego weselszą chwilą życia i będzie niejako zapłatą za jego sumienną i wytrwałą pracę zawodową.

Władysław Zieliński.

Kasy Chorych zostaną zniesione!

Miejsce ich zajmą Zakłady ubezpieczenia społecznego.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt nowej ustawy o pewszechnym obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i niezdolności do pracy oraz ubezpieczeniu na wypadek śmierci ubezpieczonego. Projekt powyższy jest zapowiedzią likwidacji Kas Chorych. W myśl postanowień tego ubezpieczenia podlegać mają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, zatrudnione na podstawie stosunku służbowego lub roboczego.

Nie będą podlegali temu ubezpieczeniu jedynie urzędnicy państwowi, wojskowi w czynnej służbie i duchowni, jak również nie będą mu podlegały osoby pracujące bezinteresownie z pobudek religijnych, humanitarnych lub ideowych.

Do wprowadzenia tego ubezpieczenia powołane będą kasy i zakłady ubezpieczeniowe.

Pierwszej kategorji, czyli klasie ubezpieczeniowej podlegać będzie w jednym lub kilku powiatach najmniej 5000 ubezpieczonych. Kasa taka będzie rejestrowała obowiązanych do ubezpieczenia, wymierzała i ściągała wkładki, przeprowadzała lecznictwo, wypłacała zasiłki itp.

Drugą kategorję stanowić będą zakłady ubezpieczenia społecznego, które działać będą na terenie jednego lub kilku województw a mają dbać o koordynowanie działalności kas działających na terytorjum danych zakładów ubezpieczeniowych.

Wybory do zarządów przeprowadzane będą przez zgromadzenia delegatów poszczególnych kas w stosunku dwie trzecie ubezpieczonych i jednej trzeciej pracodawców, na podstawie specjalnej ordynacji wyborczej. Wszystkie zakłady ubezpieczenia społecznego będą pozostawały pod ogólnym nadzorem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W razie wprowadzenia powyższego projektu w życie, Kasy Chorych znajdą się w stanie likwidacji a majątek ich przejdzie na rzecz kas i zakładów ubezpieczenia społecznego, jako zabezpieczających całość interesów ubezpieczonych.

Projekt przewiduje, że w razie choroby ubezpieczony korzystać będzie w ciągu 39 tygodni z bezpłatnej pomocy lekarskiej oraz pobierać zasiłki w wysokości 60 procent dziennej płacy.

Inne świadczenia polegają na tem, że zakłady ubezpieczenia społecznego udzielać będą zasiłek na wypadek niezdolności do pracy, dalej rent wdowom

wdowcom i sierotom. Przewidziane są także jednorazowe zapomogi pośmiertne.

Wysokość wkładek będzie się wahać od 6—10 procent tygodniowej płacy ustawowej, przyczem wkładki te obciążać będą w dwóch piątych ubezpieczonych, a w trzech piątych pracodawców.

Projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po uzgodnieniu opinji w tej sprawie z przedstawicielami organizacyj robotniczych i pracodawczych, pojawi się w formie dekretu.

Z chwili bieżącej

Nowe 50-złotówki będą skasowane? Z początkiem bież. mies. puszczono w obieg nowe 50-złotówki, które wyglądem swem niezbyt dobre wrażenie zrobiły. Onegdaj zaś doniósł „Kurjer Krakowski", że rząd banknoty te zamierza ściągnąć i zastąpić innymi, gdyż oprócz zupełnie nieartystycznej koncepcji nowych 50-złotówek, decydującym momentem była i ta okoliczność, że papier do ich druku użyty, okazał się taki słaby, że w złożonem czyli zgiętem miejscu, zaraz pęka i drze się. Dzięki temu zaledwie w kurs puszczone banknoty już po paru dniach przynoszono zniszczone do kas rządowych z prośbą o wymianę na nowe.

Z tym papierem musi być ciekawa historja i rząd powinien ją najdokładniej wyświetlić. Jest przecież zasadą, że do druku banknotów używa się najlepszego papieru jaki tylko przemysł papierniczy stworzyć jest w stanie. Młodem jest nasze państwo, niedoświadczonymi są jeszcze jego urzędnicy i dygnitarze, ale tę kardynalną zasadę zna nawet uczeń z I. klasy gimnazjalnej. Więc niepodobna, aby o niej nie wiedzieli panowie z drukarni państwowej. Tylko — jak to już u nas bywa — wstawiono w koszta druku tych banknotów papier najdroższy, a dano kompromitująco lichy. Ktoś na tej manipulacji musiał grubo zarobić, bo drukarnie państwowe należą do tych instytucyj, w których dzieją się najskandaliczniejsze nadużycia, a do których — jest to także publiczną tajemnicą — Najwyższa Izba Kontroli Państwa nie ma ani wglądu, ani żadnego wpływu na poprawę tych stosunków.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państw. Według uchwalonego przez Radę Ministrów projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorstwa te mają być wydzielone z ogólnej administracji państwowej, uznane za posiadające samoistną osobowość i zarządzane na zasadach handlowych. Według rozporządzenia tego przynajmniej 50 procent czystego zysku danego przedsiębiorstwa musi być przekazane Skarbowi Państwa. Bilans i rachunkowość przedsiębiorstw zatwierdza odnośny minister. Władzami ich są: Rada Administracyjna, Dyrekcja i Komisja Rewizyjna.

Przyszłość i zadanie prasy. W Paryżu odbyła się konferencja, zorganizowana przez Instytut Związku Intelektualnego, pod przewodnictwem Wickhama Steeda, dawnego dyrektora „Timesa". Jako temat konferencji obrał sobie p. Steed kwestję przyszłości prasy.

Zdaniem znakomitego publicysty angielskiego, prasa codzienna nie potrzebuje się obawiać konkurencji radjotelefonji. Jako przykład stawia p. Steed strajk angielski. Publiczność pozbawiona dzienników, nie zadawalniała się wiadomościami, podawanemi przez radjo i domagała się drukowanych komentarzy tych wiadomości. Radjo nie nadaje się do odpowiedniego oświetlenia podawanych wiadomości i do wyrażania opinji. Publiczność domaga się od dziennikarzy, aby zajmowali wobec podawanych wiadomości krytyczne stanowisko, bronili pewnych myśli, zasad i idei, lub potępiali je. Natomiast gorsze niebezpieczeństwo stanowi dla prasy t. zw. „amerykanizacja". Dla względów ekonomicznych prasa rezygnuje często z swojej niezawisłości i liczy się więcej z publicznością, niż z głoszonemi ideami. Zdaniem p. Steeda prasa powinna sobie wykształcić publiczność, nauczyć ją współpracować z dziennikarzami, których zadaniem jest intelektualne i polityczne wychowanie publiczności.

Narody mają takie dzienniki, na jakie zasługują. Problem wolności prasy jest tylko jedną z form innego problemu, poprostu wolności. Narodem wolnym jest ten, który toleruje opinje i czyny przeciwne swym przekonaniom, jeśli prawo jest uszanowane. Taki wolny naród będzie miał wolną prasę. Wolność jest objawem kultury, tak, że stopień kultury pewnego narodu można mierzyć jakością i niezawisłością jego dzienników.

P. Steed domaga się ciągłej odpowiedzialności prasy, wzrastającej w miarę udoskonalania się międzynarodowych instytucyj i organizacyj pokojowych świata. Organizacja ta opierać się musi na supremacji interesów duchowych nad materjalnemi. Prasa żyć będzie zawsze, jeśli bronić będzie idei i ducha.

Jak się tworzy prasę... „Epoka" podaje spis dzienników i czasopism, które powstały po przewrocie majowym, jako pisma „sanacji moralnej". Są to następujące: „Dziennik Lwowski", „Polska Zachodnia", „Przegląd Poranny", „Przegląd Zachodni", „Głos Prawdy Ziemi Grodzieńskiej", „Przełom", „Wychowanie i życie", „Głos", „Przegląd Wołyński", „Echo Podolskie", „Jedność Ludowa", „Nowy Głos", „Placówka", „Ziemia Wileńska", „Ziemia Pińska", „Goniec Podhalański", „Głos Prawdy" i „Epoka". Od maja więc począwszy powstało 18 pism, subsydjowanych albo utrzymywanych przez rząd.

Skandynawska rada drukarska. Skandynawscy właściciele zakładów graficznych o ile należą do jakiegokolwiek stowarzyszenia graficznego w Szwecji, Norwegji, Danji lub Finlandji zespoleni są w Skandynawskiej Radzie Drukarskiej. Na ostatniem zimowem posiedzeniu tejże Rady postanowiono zwołać zjazd skandynawskich drukarzy w 1928 roku w stolicy Norwegji, Oslo.

Wymiana amerykańskich i niemieckich drukarzy. Na propozycję stowarzyszenia właścicieli zakładów graficznych w Niemczech (Buchdrucker-Verein) złożoną amerykańskiemu stowarzyszeniu fachowemu „United Typothetac of America" nastąpi odtąd rokrocznie wymiana wzajemna 3 do 5 młodych drukarzy, szczególnie synów właścicieli zakładów graficznych. Postanowieniu temu przyświeca myśl, że wzajemne poznanie i przyswojenie sobie zagranicznych metod pracy oraz znawstwa maszyn dla rozwoju sztuki drukarskiej bardzo się przydać w przyszłości może.

Gazeta po polsku i po rusku. We Lwowie wyszedł pierwszy numer tygodnika p. t. „Gazeta Niedzielna", który wychodzić będzie w języku polskim i ruskim.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Zeznania o dochodzie.

Termin składania zeznań.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1927 r., dla osób prawnych z dniem 1 maja 1927 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowych nieprzekraczających 30 ha,

2) z przedsiębiorstwa handlowego obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorji dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorji handlowej w miejscowościach III i IV klasy,

3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych,

4) z domów mieszkalnych składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego — rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władze podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Władze wymiarowe.

Osoby prawne obowiązane są do publicznego układania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza 100 tysięcy zł oraz wszystkie spółki akcyjne składają zeznania o dochodzie Izbie Skarbowej, w okręgu której znajduje się siedziba zarządu.

Wszystkie inne osoby prawne, a więc: 1. nieobowiązane do publicznego składania rachunków, chociażby ich kapitał przekraczał 100 000 zł; 2. obowiązane są do publicznego składania rachunków, ale z kapitałem zakładowym 100 000 zł. lub niższym; — 3. spółki z ogran. odpowiedz. itd. (z wyjątkiem spółek akcyjnych) składają zeznania o dochodzie właściwym urzędom skarbowym.

Dla 1-ej kategorji osób prawnych władzą wymierzającą podatek będzie izba skarbowa, od decyzji której wnosi się odwołanie do Min. Skarbu, dla II-ej kategorji — komisja szacunkowa (urząd skarbowy), a odwoławczą — izba skarbowa.

Dochód, podlegający opodatkowaniu.

Dochodem podlegającym opodatkowaniu, dla osób prawnych, obowiązanych bądź nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, ale prowadzących prawidłowo księgi handlowe, są zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzanym bilansie.

W praktyce zyski bilansowe różnią się od dochodu, podlegającego opodatkowaniu w rozumieniu ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Należy więc — by otrzymać dochód, podlegający opodatkowaniu — do zysków bilansowych dodać:

1. wydatki, poniesione na powiększenie, ulepszenie lub nadzwyczajny remont źródeł dochodu;

2. wydatki na pokrycie strat z lat ubiegłych, na umorzenie kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwo;

3. wydatki na oprocentow. kapitałów własnych;

4. odpisy na umorzenie pierwotnej wartości majątku przedsiębiorstwa, uskutecznione ponad normy przewidziane ustawą;

5. wydatki, obciążajace rachunek strat i zysków, na cele społeczne i dobroczynne, nie przewidziane statutem przedsiębiorstwa;

6. wydatki, poniesione na podatki i opłaty, nie stanowiące obciążenia przedsiębiorstw (podatki miejskie od lokali pracowników, podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowników itd.);

7. sumy, obciążające rachunek strat i zysków na utworzenie wszelkiego rodzaju rezerw (na wątpliwych dłużników, na różnice kursowe, na nieprzewidziane straty itp.);

8. wszelkiego rodzaju sumy wydatkowane na ciężar rachunku strat i zysków tytułem udziału członków w zyskach przedsiębiorstwa, rozdzielane w postaci dywidend, procentów lub też tantjem od osiągniętych zysków, wypłacanych członkom zarządów, rad, komisyj rewizyjnych;

9. kwoty pensji i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad, komitetów i komisyj rewizyjnych oraz osób, upełnomocnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, ale tylko te kwoty, które przekraczają sumarycznie:

a) przy kapitale zakładowym do 500 000 zł — 15 procent kapitału zakładowego,

b) przy kapitale zakładowym od 500 000—750 000 zł — 75 000 złotych,

c) przy kapitale zakładowym ponad 750 000 zł — 10 procent kapitału zakładowego (z wyjątkiem wynagrodzeń, podlegających podatkom od tantjem);

10. wszelkiego rodzaju kwoty, nie wykazane w rachunkach strat i zysków, a zaksięgowane bezpośrednio na powiększenie kapitałów własnych (np. oprocentowanie papierów wartościowych, kapitału zapasowego, otrzymane subsydja itp.).

Nie podlega opodatkowaniu.

1. pozostałość zysku z roku 1925;

2. nadwyżki, osiągnięte z częściowej lub całkowitej sprzedaży majątku;

3. wygrane;

4. nadzwyczajne przychody, nie stanowiące perjodycznych wpływów przedsiębiorstwa;

5. nieobciążające rachunku strat i zysków bilansowych, odpisy na zużycie budynków, maszyn, urządzeń i t. d.;

6. sumy wydzielone z czystego zysku na dodatkowe wynagrodzenia pracowników lub na wydatki związane z poprawą ich bytu;

7. sumy wydzielone z czystego zysku na cele społeczne i dobroczynne, przewidziane w statucie przedsiębiorstwa i do wysokości ściśle w nim oznaczonej.

Zagraniczne osoby prawne.

Osoby prawne, których siedziba zarządu znajduje się zagranicą, płacą podatek od tej części zysków bilansowych, która przypada z gruntów i budynków znajdujących się na obszarze Rzplitej, z majątków, przywiązanych do tego obszaru fideikomisem lub innemi przepisami prawnemi, z wierzytelności, zahipotekowanych na nieruchomościach, położonych na obszarze Rzplitej lub przedsiębiorstw na tymże obszarze samodzielnie lub w spółce wykonywanych. Posiadanie akcji, udziałów i podobnych papierów wartościowych, nie uważa się za udział w przedsiębiorstwie.

Przepisy ogólne.

Wypełnione formularze zeznań składać należy do tych władz podatkowych I. instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1926 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą — grzywną do 100 złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej, ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1927 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1927 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1926.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić władzom komunalnym połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

przy dochodzie ponad 1.500 do 24.000 zł — 4%, przy dochodzie ponad 24.000 do 88.000 zł — 4,5%, przy dochodzie ponad 88.000 zł 5% dochodu podatkowego.

Udział Polski w Targach Medjolańskich.

Jak nas informuje Dyrekcja Targów Poznańskich wystąpi Polska po raz pierwszy oficjalnie w tegorocznych Targach Włoskich, odbywających się na terenie Medjolanu w czasie od 12 do 27 kwietnia. Obok budujących się w Medjolanie pawilonów hiszpańskiego i czechosłowackiego powstaje wspaniały pawilon polski kosztem rządu a za inicjatywą kupieckiej Izby włosko-polskiej. Dyrekcja Targów Medjolańskich wyznaczyła miejsca pod budowę nowego pawilonu tuż przy olbrzymim Pałacu wyrobów tkackich, nad główną aleją, wzdłuż której powstają najwspanialsze i najbogatsze pawilony, mieszczące eksponaty luksusowe. W Warszawie utworzył się już Komitet wykonawczy wystawy polskiej w Medjolanie, składający się z wybitnych członków Ministerstwa handlu i przemysłu oraz kupiectwa i przemysłu. Ponadto wyznaczony zostanie niebawem Komitet honorowy, który przekaże nowowybudowany pawilon odnośnym instancjom włoskim. Przestrzeń pawilonu, na którego frontonie widnieje Orzeł Biały i pod nim napis „Polonia" wynosi ogółem 150 mtr. kwadr. Plany wykonane przez architekta Bogumiła Rogaczewskiego wykazują styl wybitnie polski przy pewnych charakterystycznych pociągnięciach architektury renesansowej. P. Rogaczewski przybył do Medjolanu i osobiście kieruje robotami przy budowli pawilonu. Ostatnie prace ukończą się w początkach kwietnia tak, aby można było ulokować w pawilonie znajdujące się już częściowo w drodze eksponaty polskie. Prasa włoska podająca już fotografje powstającego pawilonu polskiego, rozpisuje się szeroko o partycypowaniu Polski w Targach Medjolańskich i zapowiada jednocześnie, że Włochy zainteresowały się obecnie w wysokim stopniu rynkami polskiemi. Wyrazem zainteresowania tego będzie udział kupiectwa i przemysłu włoskiego w tegorocznych Targach Poznańskich. Miejmy nadzieję, że po pawilonie polskim, wystawionym w Medjolanie przystąpią niezadługo i intensywniejszego handlu z Polską.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

Niebywały napływ wystawców. Ilość zgłoszeń wystawców tak krajowych jak i zagranicznych na tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu jest tak olbrzymia, że w niektórych branżach zabrakło już miejsc w dotychczasowych ubikacjach targowych, wobec czego Dyrekcja Targu jest zmuszoną zająć dotychczas jeszcze niewyzyskane dla celów targowych budynki na terenie Targu.

Zainteresowanie Persji Targami Poznańskimi. Do Dyrekcji Targów Poznańskich nadeszła z Poselstwa Polskiego w Persji wiadomość, że wobec ogromnego zainteresowania Persji rynkiem polskim, rząd perski postanowił wyznaczyć 10.000 tamanów czyli 2.000 Ł angielskich celem umożliwienia kupcom perskim udziału w tegorocznych Targach Poznańskich.

Wycieczka turecka na Targach Poznańskich. Z Konstantynopola nadeszła wiadomość o udziale oficjalnym Turcji w tegorocznych Targach Poznańskich oraz o organizowaniu wycieczki sfer gospodarczych Turcji do Polski w okresie powyższego Targu, przez tamtejszą Izbę Handlową.

Udział Palestyny. W tych dniach nadeszły do Dyrekcji Targów zgłoszenia firm palestyńskich udziału w tegorocznych Targach.

Oficjalny udział Belgji w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Dyrekcja Targu Poznańskiego otrzymała wiadomość, że rząd belgijski bierze oficjalny większy udział w tegorocznym Targu Poznańskim.

Ameryka a Targi Poznańskie. Polskie Poselstwo w Washingtonie donosi, że stara się o zorganizowanie udziału Ameryki w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Znaczenie Targów Poznańskich dla rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Ameryką a Polską omawia szczegółowo organ Amerykańskiego Ministerstwa Handlu.

Rozpowszechniony szeroko wśród polskiej emigracji „Dziennik Chicagoski" nawołuje Polaków, którzy wybierają się masowo na wiosnę do Polski, aby wprost z Warszawy, gdzie uczestniczyć będą w święcie narodowem 3 Maja, udali się gremjalnie na zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, które dadzą im najlepszą okazję zapoznania się z przemysłem i wytwórczością Polski.

Dyrektor Targów Poznańskich wyjechał do Wiednia, Pragi, Budapestu i Zagrzebia. Celem nawiązania jaknajściślejszego kontaktu ze sferami gospodarczemi zagranicy oraz osobistego zapoznania się na miejscu z tamtejszymi przemysłowcami i kupcami, względnie w celu wzięcia udziału w oficjalnem przyjęciu z racji „Pokazu polskiego na Targach Wiedeńskich" wyjechał dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich p. M. Krzyżankiewicz na Targi Wiedeńskie. Wobec zainteresowania Jugosławji tegorocznym Targiem Poznańskim, uda się następnie p. Krzyżankiewicz do Zagrzebia i Ljubljany, aby porozumieć się w sprawie zorganizowania wycieczek jugosłowiańskich na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, tembardziej, że Polska przyjmie udział w tegorocznym Targu w Zagrzebiu.

Ponieważ przemysł czeski również wykazuje gotowość wzięcia licznego udziału w Targu Poznańskim, p. dyrektor Krzyżankiewicz pojedzie następnie do Pragi, a prawdopodobnie i do Budapesztu. Powyższa podróż propagandowa p. dyrektora Targów Poznańskich jest obliczona przypuszczalnie na 2 tygodnie.

Udział Ziem Wschodnich w Targu Poznańskim. Dyrekcja Targu otrzymała zgłoszenie zbiorowego udziału Polesia w tegorocznym Targu.

Notatki

Obowiązek posyłania uczniów do dokształcającej szkoły kupieckiej. W związku z komunikatem o obowiązku posyłania uczniów i pomocników handlowych do dokształcającej szkoły kupieckiej — Izba przemysłowo - handlowa wyjaśnia, że pod określeniem uczniowie i pomocnicy należy rozumieć pracowników obojga płci tak biurowych jak i handlowych.

Bank Polski obniżył stopę dyskontową na 8 i pół procent. Rada Banku Polskiego obniżyła, poczynając od dnia 11 marca rb. oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 9 na 8 i pół procent, zaś stopę zastawową dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10 i pół procent na 10 procent.

Czekami Banku Polskiego można opłacać podatki. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło izby skarbowe, że podatki i inne należności państwowe mogą być wpłacone do kas skarbowych białemi czekami żyrowymi Banku Polskiego, przyczem czeki te nie muszą być przedstawione Bankowi Polskiemu do weryfikowania, jak to dotychczas było wymagane.

Ulgowe kary za zwłoki podatkowe. Z dn. 31 marca upływa termin pobierania przy spłacie zaległych kwot podatków bezpośrednich, ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. zamiast normalnych 4 proc. miesięcznie. W interesie zatem płatników leży jak najrychlejsze spłacenie zaległych kwot podatkowych.

Lichwa pieniężna. Ogłoszono rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości o lichwie pieniężnej (Dz. U. Nr. 22, poz. 173). Według § 2 tego rozporządzenia korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 14 procent rocznie, nie licząc kosztów porta, damna i opłat stemplowych oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać ¼ procent kwartalnie. Przy dawnych umowach, przewidujących wyższe odsetki, dozwala się pobieranie tych korzyści tylko do 1 kwietnia r. b. Rozporządzenie weszło w życie dnia 11. b. m.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej. Sferom zainteresowanym podaje się niniejszem do wiadomości, że Centralna Komisja Przywozowa nie będzie nadal załatwiać podań o prolongowanie niewykorzystanych pozwoleń przywozu. Podania takie traktowane będą na równi z nowemi podaniami i rozpatrywane będą na zasadach ogólnych t. j. tylko w razie istnienia wolnego kontyngentu.

Liga Narodów za zniesieniem ograniczeń wywozowych. Rada Ligi Narodów postanowiła na jednem z ostatnich posiedzeń zwołać na 4 lipca r. b. do Genewy dyplomatyczną konferencję przedstawicieli państw będących członkami Ligi, jak również innych krajów, celem opracowania międzynarodowej konwencji dotyczącej zniesienia zakazu i ograniczeń wywozowych i przywozowych. Rząd francuski opiera się na projekcie kompromisowym, opracowanym i uchwalonym jednogłośnie przez komisję rządzącą Zagłębia Saary. Sprawa ta zadecydowaną będzie przez Radę Ligi Narodów większością głosów.

Kartel papierniczy w Czechosłowacji. Od roku przeszło trwały układy o utworzenie w Czechosłowacji kartelu przemysłu papierniczego. Kartel na razie zaznaczył się tem, że urządził wspólne biuro sprzedaży w celu wykluczenia konkurencji. Na razie kartel ogranicza swą działalność na normowaniu cen krajowych, a gdy to się uda, wówczas normować będzie także ceny w stosunku do odbiorców zagranicznych.

Wystawa Bibljotek Wileńskich została otwarta w gmachu uniwersytetu w Wilnie. Zorganizowana na wzór wystawy bibljotecznej, jaka odbyła się w jesieni r. z. w Warszawie, obejmuje dział historyczno-muzealny (portrety osób zasłużonych około bibljotek; widoki gmachów bibljotecznych, obrazy, stare katalogi itp.) statystyczny, techniczny (urządzenia, meble i aparaty bibljoteczne, systemy katalogów i t. d.) a wreszcie dział wydawnictw wileńskich bibljotek, oraz literatury, traktującej o bibljotekach wileńskich. Szczególniejszą uwagę zwracają rzadkości wydawnicze, wśród których znajdują się nawet tak bezcenne „białe kruki", jak np. Biblja norymberska z r. 1480, Biblja z r. 1561 i Biblja brzeska (r. 1563), „Rozmowy Salomona z Marchołtem" (r. 1521), „Statut litewski" z 1587, przywileje królewskie, wykłady Sarbiewskiego o św. Tomaszu z Akwinu z lat 1631—1633, własnoręczne mapy Lelewela, pierwsze wydanie „Poezyj Mickiewicza" (1822), zeznania Mickiewicza w procesie filareckim (1823), autograf ostatniego wiersza Mickiewicza, pisanego w Wilnie (22. 10. 1824) i inne.

Podatek na karty gry usunięto w Holandji, ponieważ nie przyniósł pokaźnych sum.

Znaczki pocztowe z podobizną Fryderyka Chopina. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuściło w obieg nową serję znaczków pocztowych wartości 40 gr z podobizną Fryderyka Chopina. Rysunek tych znaczków o wymiarze 20,5×26,5 mm. przedstawia tarczę, okoloną prostemi linjami, na której widnieje podobizna Fryderyka Chopina. U góry z lewej strony jest napis z drobnych literek „Fryderyk Chopin“, nad tarczą zaś na linjach poziomych znajduje się napis „Poczta Polska“; u dołu, na tych samych linjach, z lewej strony, biała cyfra „40“, z prawej — literki „gr“. Kolor znaczka ciemno-niebieski.

Rozmaitości

Karol Edison, syn sławnego wynalazcy, obecnie liczący lat 36, objął w tych dniach stanowisko dyrektora zakładów „Edison Co.“ i licznych jego filjalnych stowarzyszeń. Stanowisko to zajmował dotychczas ojciec jego, który obecnie został przewodniczącym rady nadzorczej.

Nowy prezydent towarzystwa „Edison“ ur. się 3 sierpnia 1890 r. Studja swe rozpoczął w uczelniach „Dearnborn Morgan School“ i „Carteret Academic“ w mieście Orange, a ostatecznie ukończył w wyższej szkole technicznej w Bostonie. Następnie odbył praktykę w jednej z filij „Edison Co.“, oddziału dla oświetlenia elektrycznego. Dalej był kierownikiem rozmaitych oddziałów filji fonografów. Chcąc samodzielność swą ugruntować i wiedzą swą rozszerzyć, otworzył interes detaliczny znanych płyt fonograficznych, będąc zarazem kierownikiem pewnego teatru. Przed 8 laty ożenił się i jest członkiem całego szeregu klubów towarzyskich i sportowych.

Tomasz Alwa Edison, ojciec Karola, obchodził w lutym r. b. 80-lecie urodzin. W całem swem życiu doprowadził do 1 150 patentów na swe wynalazki. Czy i syn jego kroczyć będzie tą drogą — przyszłość okaże.

Początki poczty. Średniowiecze nie znało organizacji, która przenosiłaby wiadomości tak, jak dziś czyni to poczta. Listy powierzano umyślnym posłańcom. Wieści ze świata przynosili do klasztorów pielgrzymi, do miasta kupcy, wędrujący rzemieślnicy lub kuglarze. Z rozkwitem miast i handlu dopiero pomyślano o regularnej wymianie wiadomości handlowych pomiędzy kupcami i naukowych pomiędzy uniwersytetami. Hanza założyła w tym celu dla własnego użytku stacje, jak gdyby pocztowe: w Rydze, Królewcu, Gdańsku, Szczecinie, Hamburgu i Amsterdamie, w południowych zaś Niemczech Norymberga, jako punkt węzłowy południowych dróg handlowych.

We Francji ustanowiono w r. 1464 służbę konnych kurjerów, którzy rozwozili rozkazy i wiadomości ważne dla rządu. Kurjerom nie wolno było pod srogą odpowiedzialnością rozwozić listów prywatnych. Po całem państwie utworzono w tym celu stacje zmiany koni. Konnych posłańców królewskich zwano „chevaucheurs en post“. Od r. 1597 jeźdźcy ci odbywali co dnia regularne kursy w służbie rządu, a jednocześnie dozwolono używać ich za opłatą do przewożenia przesyłek prywatnych. Skrzynki do listów pojawiły się w Paryżu w połowie 17. w. W sto lat później Paryż miał ponadto własną pocztę miejską dla przesyłania listów wewnątrz miasta.

W Anglji istniała poczta, zrazu dla celów państwowych tylko, już w w. 13-tym. W w. 16-tym system pocztowy ulepszono znacznie i rozwinięto, tak, iż obsługiwał i osoby prywatne. Powstały ponadto poczty prywatne. W połowie 17. w. zaprowadzono monopol państwowy.

W Anglji najpierw zaprowadzono dyliżanse pocztowe do przewożenia osób prywatnych. Pierwszy dyliżans krążył od r. 1678 pomiędzy Edynburgiem a Glasgowem, przebywając tę przestrzeń zrazu w 3½, potem w 1½ dnia. Pocztą z Londynu do Edynburga jechało się ośm dni (dziś 5 godzin). Źle utrzymywane drogi i nieprzewidziane przeszkody nie uprzyjemniały wcale podróży.

Amerykańska impreza na bruku łódzkim. Onegdaj Sąd Okręgowy w Łodzi rozważał sprawę przeciwko ex-wydawcy b. „Kurjera Czerwonego“ Mieczysławowi Danielewiczowi, oskarżonemu z art. 574 cz. II k. k. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w listopadzie 1925 r. zorganizował imprezę w stylu czysto amerykańskim. Nie mając pieniędzy na utworzenie przedsiębiorstwa handlowego, postanowił wydać pismo pod tytułem „Kurjer Czerwony“. Z tych też względów Danielewicz ogłosił w pismach miejscowych, że poszukuje pracowników za kaucją. Masowo zgłaszali się ludzie do redakcji „Kurjera Czerwonego“, mającego swój lokal w drukarni Państwowej przy ul. Piotrkowskiej 85, gdzie też po złożeniu wysokiej kaucji zostali zaangażowani na bardzo intratnych warunkach.

Ponieważ pismo to nie miało kapitału zakładowego, wydawcy roztrwonili kaucje złożone przez pracowników. Pracownicy widząc, że wydawnictwo nie wywiązuje się ze swoich zadań, a jeden z wydawców uciekł z Łodzi, postanowili wydawnictwo ująć w własne ręce, chcąc w ten sposób odebrać złożoną kaucję i należne im pensje. Jednakowoż nie uczynili tego, albowiem Drukarnia Państwową odmówiła im kredytu. „Kurjer Czerwony“ przestał wychodzić, personel zaś doniósł o aferze policji.

Na przewodzie sądowym badany oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że niema tu żadnych cech oszustwa, ale stało się z nim to, co z wieloma firmami podówczas, a mianowicie — zbankrutował.

Sąd jednak, po wysłuchaniu świadków, przyszedł do innego przekonania i skazał M. Danielewicza na rok i 6 miesięcy więzienia.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“. Sp. z o. o w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor: Teodor Kryg. w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska T. A. Poznań.